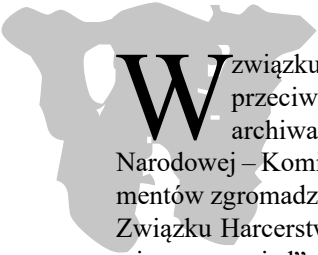


Krzysztof Pawluczuk

ORCID: 0009-0000-0688-0385
(Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie)

GDAŃSKIE MATERIAŁY I ALERTU NACZELNIKA ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO W ZASOBIE ARCHIWUM INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ. ZARYS PROBLEMATYKI AKCJI I PRÓBA JEJ ANALIZY



W związku z ustaniem w 1999 r. działalności Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytutu Pamięci Narodowej jej zasób archiwalny stał się częścią zbiorów nowo utworzonego Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu¹. Wśród dokumentów zgromadzonych przez tę instytucję znalazły się materiały I Alertu naczelnika² Związku Harcerstwa Polskiego, przeprowadzonego w 1965 r. pod nazwą „Harcerski wiosenny zwiad” (dalej jako Alert). Dotyczą one „miejsc walk i martyrologii narodu polskiego” podczas II wojny światowej³.

¹ Ustawa z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu z późn. zm. (Dz.U. 2023, poz. 102).

² Naczelnik ZHP zgodnie ze statutem organizacji uchwalonym na III Walnym Zjeździe ZHP w kwietniu 1964 r. był wybierany przez Radę Naczelną ZHP i stanowił wraz ze swoimi zastępcami Główną Kwaterę ZHP, sprawującą bieżące kierownictwo nad działalnością Związku. Do jego kompetencji należało m.in. kierowanie pracą GK ZHP, wydawanie rozkazów oraz reprezentowanie organizacji na zewnątrz. Zob. Zarządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 20 maja 1965 r. w sprawie ustalenia i ogłoszenia statutu stowarzyszenia wyższej użyteczności „Związek Harcerstwa Polskiego” (M.P. 1965, nr 28, poz. 155).

³ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie (dalej AIPN Kr), 1/334, Spis alfabetyczny skrótów używanych w Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce na oznaczenie źródeł archiwalnych, 25 XI 1969 r., s. 28.

W artykule podjęto próbę analizy powyższej akcji, skupiając się na przykładzie Gdańska i bazując na dokumentach dotyczących tego miasta, wytworzonych i zgromadzonych w jej ramach przez tamtejszych harcerzy. Jego celem jest zasygnalizowanie głównych zagadnień na temat Alertu w skali ogólnokrajowej – genezy polityczno-ideowej, przygotowania i realizacji oraz wykorzystania propagandowego. Omawia on też materiały wytworzone podczas akcji, zwłaszcza te odnoszące się do zarejestrowanych miejsc pamięci. W związku z tym w drugiej części niniejszego tekstu przedstawiono charakterystyczne dokumenty związane z Alertem, które przygotowano na terenie powiatu Gdańsk miasto. Aby ułatwić czytelnikowi odbiór opisywanej materii, dokonano kategoryzacji obiektów ujętych w materiałach oraz źródeł informacji na ich temat. Artykuł jest również punktem wyjścia do dalszych, pogłębionych badań dokumentów Alertu, a także refleksji nad ich naukową wartością.

Definicja akcji alertowej

Alert – zgodnie z definicją Olgierda Fietkiewicza, badacza dziejów polskiego harcerstwa, zamieszczoną w opracowanym przez niego *Leksykonie harcerstwa* – jest to „centralna akcja programowa ZHP, zobowiązująca wszystkich harcerzy i instruktorów do wykonania określonych zadań, ogłaszana w sytuacji, gdy zaistnieją ważne potrzeby społeczne”⁴. Samo słowo alert pochodzi od francuskiego *alerte* (alarm) oraz włoskiego *all’erta* (czuwać!). Objasnienie jego znaczenia w słownikach mówi o stanie pogotowia lub gotowości do wykonania określonych działań, zwłaszcza w akcji zespołowej, zwykle zarządzanej przez władze jakiejś organizacji. Najczęściej jako jej przykład podawane jest właśnie harcerstwo⁵.

Tło polityczne Alertu

W 1965 r. Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce⁶, zgodnie z wytyczonym przez władze państwowe kierunkiem działania, za jeden ze swoich podstawowych celów uznała uporządkowanie posiadanego przez siebie archiwum, a także zewidencjonowanie w formie centralnych kartotek dokumentów dotyczących zbrodni niemieckich i szerzej – okresu okupacji, zgromadzonych przez polskie instytucje i archiwa⁷. Wiązało się to m.in. z koniecznością dostarczenia władzom dobrze udokumentowanych argumentów niezbędnych w prowadzonej przez nie polityce wobec Niemiec Zachodnich. W połowie lat sześćdziesiątych XX w. było to np. uzyskanie większego wpływu na przebieg procesów sądowych prowadzonych w Niemieckiej Republice Federalnej przeciwko hitlerowskim zbrodniarzom wojennym czy prezentowanie na forum międzynarodowym materiałów ukazujących represje na Polakach w latach 1939–1945⁸.

⁴ *Leksykon harcerstwa*, red. O. Fietkiewicz, Warszawa 1988, s. 21.

⁵ W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*, Warszawa 2007, s. 24.

⁶ Nazwa obowiązująca w latach 1949–1984.

⁷ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku (dalej AIPN Gd), 1061/43, Sprawozdanie Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce za rok 1965 i założenia planu na 1966 r., b.d., s. 16.

⁸ *Ibidem*, s. 17.

Główna Komisja dokumenty Alertu uważała także za niezwykle pomocne w poszerzaniu wiedzy na temat tej materii oraz w określaniu kierunku dalszych prac swoich okręgowych komórek organizacyjnych⁹.

Dla przybliżenia genezy Alertu nieodzowne jest krótkie omówienie wewnętrznej oraz międzynarodowej polityki PRL na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX w. W październiku 1956 r. powracający na szczyty władzy Władysław Gomułka mógł liczyć na poparcie części społeczeństwa, spodziewającego się daleko idących zmian po okresie stalinowskiego terroru, jednakże – jak się wkrótce miało okazać – oczekiwania te w kolejnych latach były konsekwentnie niszczone. Systematycznie zaś rosły w siłę – chwilowo osłabione „odwilż” – komunistyczne organy bezpieczeństwa, włączone w tym czasie do struktur Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Władze ponownie dążyły do objęcia coraz głębszą kontrolą Polaków egzystujących w szarości i zastoju „małej stabilizacji”¹⁰. Podporządkowano temu celowi również nowe środki masowego oddziaływania, w tym telewizję¹¹. Rządzący formowali jednak nie tylko teraźniejszość, lecz także historię. Wykorzystywali do tego pamięć o tragicznych wydarzeniach z lat 1939–1945, którą wprzęgnięto do bieżącej polityki państwa¹². Jednym z narzędzi do realizacji powyższych zamiarów „formowania historii” – zwłaszcza wśród młodego pokolenia – miało być harcerstwo.

Polska Rzeczpospolita Ludowa z pełną świadomością pomijała wszelkie odniesienia do kwestii historycznych, które w złym świetle mogłyby stawiać Związek Sowiecki. Jednocześnie – co wydaje się być tutaj kluczowe – jej polityka zagraniczna miała wybitnie antyniemiecki charakter. Gomułka obawiał się jakiegokolwiek porozumienia ZSRS z Niemcami Zachodnimi kosztem Polski. Najbardziej newralgicznym punktem w stosunkach z NRF była w tym czasie nieuregulowana prawnie od zakończenia II wojny światowej kwestia granicy polsko-niemieckiej¹³. We wzajemnych kontaktach z oczywistych względów słabsza pozycja PRL była nobiletowana poprzez wymiar moralny. Wynikało z niego z jednej strony poczucie odpowiedzialności Niemiec za zbrodnie popełnione w niedległej przeszłości, z drugiej zaś oczekiwanie zadośćuczynienia za nie ze strony Polski¹⁴.

Problem zachodnioniemieckiej winy za ludzkie i materialne straty poniesione przez Polskę podczas II wojny światowej z różnym natężeniem był rozpatrywany przez elity PRL. W latach sześćdziesiątych XX w. szczególnie istotną kwestią z tym związaną był termin przedawnienia odpowiedzialności karnej za zbrodnie popełnione przez Niemców podczas wojny, który zgodnie z prawem NRF upływał 8 maja 1965 r., czyli 20 lat po zakończeniu konfliktu¹⁵. Z tego też powodu Wydział Propagandy

⁹ *Ibidem*, s. 32.

¹⁰ Określenie użyte przez Tadeusza Różewicza w dramacie *Świadkowie, albo nasza mała stabilizacja* z 1962 r.

¹¹ A. Dziurok, *Gomułkowska stabilizacja (1957–1970)* [w:] A. Dziurok, M. Gałęzowski, Ł. Kamiński, F. Musiał, *Od niepodległości do niepodległości. Historia Polski 1918–1989*, Warszawa 2010, s. 310–311.

¹² W literaturze funkcjonuje obok siebie kilka terminów: pamięć społeczna, pamięć zbiorowa oraz pamięć historyczna. Do tego należałoby jeszcze dodać określenie pamięć grupowa. Zob. M. Golka, *Pamięć społeczna i jej implanty*, Warszawa 2009, s. 14.

¹³ A. Dziurok, *Gomułkowska stabilizacja...*, s. 347.

¹⁴ D. Pick, *Ponad żelazną kurtyną. Kontakty społeczne między PRL i RFN w okresie détente i stanu wojennego*, Warszawa 2016, s. 36.

¹⁵ Ł. Jasiński, *Sprawiedliwość i polityka. Działalność Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemców / Hitlerowskich w Polsce 1945–1989*, Gdańsk – Warszawa 2018, s. 179.

i Agitacji KC PZPR już na początku tej dekady uznał potrzebę przyspieszenia badań, prac dokumentacyjnych oraz prowadzenia śledztw dotyczących niemieckich zbrodni z czasu wojny¹⁶.

Antyniemiecka strategia PRL w polityce wewnętrznej pociągała za sobą częste kampanie propagandowe, opierające się na wciąż niezwykle żywych i bolesnych wśród Polaków wspomnieniach terroru okupacji niemieckiej. Jak podkreślał Łukasz Jasiński, „w kontekście zbrodni z okresu II wojny światowej to właśnie w okresie rządów Gomułki różnego rodzaju formy upamiętniania ofiar i martyrologii z lat 1939–1945, zwłaszcza poprzez pomniki, tablice pamiątkowe itd., stały się swego rodzaju rytuałem. Za jego pomocą PZPR pozycjonowała się jako strażniczka narodowych wartości i tradycji”¹⁷. Ze względu na historyczne uwarunkowania w niektórych rejonach kraju narracja antyniemiecka przybierała szczególnie ostry wydźwięk. Na przykład w „Trybunie Opolskiej” Niemcy Zachodnie były ukazywane wyłącznie jako państwo nieustannie się zbrojące, dążące do konfliktu oraz rewizji powojennej granicy. Atmosfera zagrożenia była potęgowana przez systematyczne publikowanie relacji o niemieckich okrucieństwach w czasie wojny, a zwłaszcza poprzez przywoływanie obrazów z obozów koncentracyjnych¹⁸.

Moment rozpoczęcia harcerskiej akcji nie jest oczywiście przypadkowy. W 1965 r. przypadała bowiem 20. rocznica kapitulacji Niemiec. W uporczywie narzucanej społeczeństwu narracji „zwycięskie” zakończenie II wojny światowej było jednocześnie momentem powstania nowej, „lepszego” Polski z „ludową” władzą na czele. Stąd materialne ślady wojny, w tym miejsca pamięci, stanowiły niejako widoczne świadectwa legitymujące rządzących. Z kolei dowodem na słuszność kierunku, jaki ta władza obierała przez ostatnie dwie dekady, były reformy podejmowane w celu poprawy jakości życia obywateli. Dlatego powojenne „osiągnięcia” władz komunistycznych miały również zostać wykazane przez harcerzy podczas Alertu. W taki oto sposób postanowiono połączyć historię z teraźniejszością i stworzyć dogodne narzędzie dla rządzących, wykorzystywane do utrwalenia własnego przywództwa i prowadzonej polityki. Pamięć o niemieckich zbrodniach, kultywowana szczególnie w miejscach ich popełnienia, którą Alert miał pogłębić, dawała ekipie Gomułki cenne argumenty w niezwykle newralgicznych relacjach z Niemcami Zachodnimi. Władze zaś, utrwalając i potęgując negatywny obraz tego państwa, jednoznacznie podkreślały, że status kraju oraz jego podległość względem ZSRS stanowią jedyne skuteczne zabezpieczenie Polaków i ich majątku przed powtórzeniem się dramatu wojny.

Założenia ideologiczno-wychowawcze Alertu

W audycji Rozgłośni Harcerskiej, zrealizowanej blisko 10 lat po Alercie, jako programowe założenie wszystkich dotychczasowych odsłon akcji ZHP wymieniono m.in. przenoszenie wzorców bohaterskich postaw z przeszłości na teraźniejszą pracę czy

¹⁶ *Ibidem*, s. 196.

¹⁷ *Ibidem*, s. 190.

¹⁸ A. Dawid, *Propagandowy obraz Niemiec w pierwszych rocznikach „Trybuny Opolskiej” (1952–1956)* [w:] *Propaganda w PRL i NRD. Tematy – instytucje – kampanie / Propaganda in der Volksrepublik Polen und der DDR. Themen – Institutionen – Kampagnen*, red. E. Matkowska, R. Klementowski, J. Syrnnyk, Wrocław – Warszawa 2019, s. 347.

naukę lub zaangażowanie dla dobra ogółu¹⁹. Również z perspektywy kilku lat, które minęły od akcji, Janusz Syrokowski – zastępca kierownika Działu Propagandy Głównej Kwatery ZHP oraz członek Sztabu Alertu odpowiedzialny za jego przeprowadzenie w 1965 r. – potwierdzając propagandowy charakter przedsięwzięcia, stwierdził, że „ambicją organizatorów Alertu było stworzenie modelu imprezy politycznej dla dzieci i młodzieży, zrywającego z pokutującym jeszcze, w wielu drużynach, wyłącznie akademickim traktowaniem problemu”²⁰.

Widoczne jest tu oddziaływanie myślenia ideologicznego i wynikającego z niego wychowania patriotyczno-obronnego²¹. Już w okresie „odwilży” 1956 r. i formalnego odtwarzania ZHP po czasach stalinowskich jako jeden z zasadniczych celów organizacji przyjmowano budowę ustroju socjalistycznego²². Dla sprawnej realizacji własnych koncepcji politycznych władze PRL musiały jeszcze bardziej związać ze sobą i tak już mocno uzależnioną organizację harcerską²³. Było to tym bardziej ważne, że liczba jej członków w okresie poprzedzającym Alert przekroczyła milion osób²⁴. III Walny Zjazd ZHP w kwietniu 1964 r. za swoje najważniejsze zadanie przyjął wychowanie polityczne członków polskiego harcerstwa, m.in. przez rozszerzanie zasięgu własnego oddziaływania oraz większą skuteczność wpływania na całą młodzież²⁵. Powrócono do systematycznego wpajania jej zasad państwowej ideologii. Pomysł ten realizowała kadra ZHP, wśród której na początku lat sześćdziesiątych XX w. był względnie wysoki odsetek członków PZPR (25 proc., w tym 22,3 proc. drużynowych i 40,3 proc. instruktorów komend harcerskich)²⁶. Niezwykle symbolicznym wyrazem zmian było m.in. umieszczenie w tekście przyrzeczenia harcerskiego fragmentów o „służbie Polsce Ludowej” i „wierności sprawie socjalizmu”, a także usunięcie liter O, N i C (Ojczyzna, Nauka, Cnota) z tradycyjnego harcerskiego symbolu – lilijki²⁷. Pokłosiem postanowień powyższego zjazdu było także zintensyfikowanie kampanii programowych ZHP na szczeblu centralnym i terenowym. Prowadzono je np. w związku z obchodami rocznic, wydarzeniami politycznymi, przedsięwzięciami lokalnych władz itp.²⁸

Drugą wyraźną tendencją władz – oprócz podporządkowania harcerstwa socjalizmowi – było zbliżanie organizacji z „ludowym” Wojskiem Polskim. Przejawem tej prawidłowości było np. utworzenie w 1965 r. stanowiska przedstawiciela Głównego

¹⁹ Archiwum Muzeum Harcerstwa w Warszawie (dalej AMH), MH/1228/DM, „Bohaterowie są wśród nas – Alert 1974”, red. J. Kijowski, W. Pciachowski, <http://muzeumharcerstwa.pl/filia-pruszkow/item/875-bohaterowie-sa-wsrod-nas-alert>, dostęp 25 VII 2023 r.

²⁰ J. Syrokowski, *Pierwszy Alert*, „Harcerstwo. Miesięcznik Związku Harcerstwa Polskiego” 1972, nr 10/11, s. 77.

²¹ W. Hausner, *Działalność krakowskich drużyn harcerskich na tle ideowych, politycznych, metodyczno-programowych i organizacyjnych decyzji władz naczelnych Związku Harcerstwa Polskiego w latach 1956–1980* [w:] *Studia z dziejów harcerstwa 1944–1989*, red. M. Wierzbicki, Warszawa 2009, s. 70.

²² K. Marszałek, *Dziedzictwo, którego nie można odrzucić. Próba interpretacji wybranych źródeł z lat 1918–2015 do dziejów Związku Harcerstwa Polskiego*, Kraków 2016, s. 154.

²³ Zob. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej AIPN), 1585/15835, Statut Związku Harcerstwa Polskiego – zmiana. Korespondencja, notatki, projekty rozporządzenia, projekty statutu, 1964–1965.

²⁴ A. Kiewicz, *Harcerstwo w Polsce Ludowej*, Wrocław 2003, s. 245.

²⁵ *Ibidem*, s. 257.

²⁶ *Ibidem*, s. 244.

²⁷ W. Hausner, M. Wierzbicki, *Sto lat harcerstwa*, Warszawa 2015, s. 101.

²⁸ A. Kiewicz, *Harcerstwo...*, s. 258.

Zarządu Politycznego Wojska Polskiego przy GK ZHP²⁹. W instrukcji szefa GZP WP gen. Wojciecha Jaruzelskiego z początku lat sześćdziesiątych XX w. można odnaleźć zapis: „Organizacja harcerska jest ideowo bliska Ludowemu Wojsku Polskiemu. Łączy ją z Wojskiem Polskim umiłowanie Ojczyzny i gotowość do ofiarnego działania dla jej socjalistycznego rozwoju”³⁰. Wspomniany III Walny Zjazd ZHP wprowadził do programu działania swoich drużyn również elementy wychowania obronnego oraz uwypuklił potrzebę wypracowania wśród harcerzy określonych psychofizycznych predyspozycji sprzyjających obronności kraju³¹. Narzędziami do realizacji tego celu były alerty naczelnika, manewry techniczno-obronne, rozwijanie drużyn specjalnościowych czy udział w ćwiczeniach taktycznych obrony cywilnej³². Zagadnienie obronności stało się jednym z najważniejszych elementów pracy harcerskiej. Świadczyć może o tym fakt, że III Alert – „Harcerska próba sprawności”, zorganizowany w 1967 r. przy współudziale Inspektoratu Powszechnej Samoobrony Ministerstwa Obrony Narodowej, był w całości poświęcony systemowi „ludowej” obronności PRL i uczestnictwu harcerzy w społecznej samoobronie kraju³³.

Jesienią 1965 r. nakładem Wydawnictwa Harcerskiego, podporządkowanego Biuru Turystyczno-Wydawniczemu³⁴ ZHP, ukazał się album mający charakter oficjalnego podsumowania Alertu. Publikacja ta, zawierająca fotografie harcerzy wykonujących zadania alertowe, krzewiła również *credo* tego przedsięwzięcia, zaprezentowane przez naczelnika ZHP Wiktora Kineckiego oraz przewodniczącego Prezydium Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa Janusza Wieczorka. Wymieniono w niej dwa zasadnicze cele Alertu: po pierwsze, chęć wykreowania akcji, która będzie zdolna trafić do ogółu polskiej młodzieży i – wzbudziwszy pamięć na temat ostatniej wojny – porwać jej patriotyzm w kierunku uczczenia tych wszystkich, którzy oddali życie za wolność, niepodległość i sprawiedliwość społeczną, a po drugie, miała to być weryfikacja sprawności oraz efektywności masowej organizacji, jaką był ZHP, dokonana przy pełnym poparciu i pomocy ze strony dorosłych³⁵.

W powyższym wydawnictwie podano także skład osobowy ukonstytuowanego komitetu honorowego Alertu. Wraz ze Sztabem Alertu przy GK ZHP, czuwającym nad właściwą organizacją i przebiegiem akcji, stanowił on jej nadrzędne kierownictwo i sprawował nad nią kontrolę. Analiza składu osobowego komitetu honorowego potwierdza założenie, że projekt u swoich podstaw miał głównie charakter polityczny. Przewodniczącym komitetu został wspomniany już Janusz Wieczorek, a jego członkami m.in.: gen. bryg. Ryszard Dobieszak³⁶ – komendant główny Milicji Obywatelskiej i wiceminister spraw wewnętrznych, Jan Skrzypczak – zastępca kierownika Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR, oraz gen. bryg. Zbigniew Szydłowski – zastępca

²⁹ S. Mazur, *Wychowanie dla obronności kraju w Związku Harcerstwa Polskiego*, Kraków 1990, s. 130.

³⁰ AMH, CI7A.33, Instrukcja nr 1 szefa Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego w sprawie współpracy wojska ze Związkiem Harcerstwa Polskiego, 23 VI 1960 r., b.p.

³¹ S. Mazur, *Wychowanie dla obronności kraju...*, s. 131.

³² *Ibidem*.

³³ *Alert III – Harcerska próba sprawności. Poradnik organizatora*, Warszawa 1967, s. 6.

³⁴ M. Rogoż, *Wydawnictwo Harcerskie „Horyzonty” (1958–1976)*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia” 2013, t. 11, s. 200.

³⁵ Zob. *Na szlakach walki. Harcerski alert zwycięstwa*, Warszawa 1965.

³⁶ W publikacji podano błędne imię – Czesław.

szefa GZP WP³⁷. Skład uzupełniali naczelnik ZHP Wiktor Kinecki i pisarka Seweryna Szmaglewska³⁸, a także przedstawiciele dwóch ministerstw: Oświaty oraz Łączności, ROPWiM i Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Komitety honorowe Alertu powołano również przy komendach chorągwi i hufców ZHP³⁹. Dobór osób do powyższego gremium niewątpliwie znacznie ułatwił przeprowadzenie akcji. Minister łączności zwolnił od opłat pocztowych alertowe przesyłki, minister oświaty nakazał kuratoriom zapewnienie udziału i opieki nauczycieli, ZBoWiD zabezpieczył dyżury swoich lokalnych aktywistów, natomiast rady narodowe oraz jednostki MO i IWP zobligowano do udzielania harcerzom informacji i pomocy⁴⁰.

Przygotowanie i przebieg Alertu oraz jego narzędzia propagandowe

Akcja, przeprowadzona po raz pierwszy w 1965 r. i zatytułowana „Harcerski wiosenny zwiad”⁴¹, została zorganizowana na wzór zbiórki drużyny harcerskiej. Naczelnik ZHP odgrywał w niej rolę drużynowego stawiającego zadania przed swoimi podopiecznymi. Od tego roku przez kolejne kilkanaście lat ogłaszano na szczeblu ogólnokrajowym nowy Alert⁴². Odbływały się one pod różnymi hasłami, najczęściej bezpośrednio powiązanymi z bieżącym kierunkiem propagandowej agitacji władz PRL, np. w 1966 r. II Alert przeprowadzono pod hasłem „Harcerski zwiad Tysiąclecia”, w 1969 r. V Alert – „Harcerstwo ludziom 25-lecia”, w 1973 r. IX Alert – „Hasło – Lenino, odzew – 30”⁴³.

Pomimo że Alert formalnie był przedsięwzięciem GK ZHP, kolejne jego odsłony miały drugiego organizatora, w wyraźny sposób determinującego problematykę i kierunek akcji. Była nim ROPWiM, utworzona w 1947 r. „w celu skoordynowania działalności władz, organizacji i instytucji społecznych w zakresie upamiętnienia męczeństwa Narodu Polskiego i innych Narodów”⁴⁴.

Rada przez pierwsze kilkanaście lat swojego istnienia nie potrafiła zrealizować celu sformułowanego przez ustawodawcę. Sytuacja zaczęła zmieniać się dopiero na początku lat sześćdziesiątych XX w., gdy na czele tej instytucji stanął Wieczorek⁴⁵. To właśnie z jego inicjatywy całościowo przeanalizowano dotychczasową działalność Rady odnoszącą się do miejsc pamięci w Polsce, a następnie przystąpiono do ich ewidencji oraz weryfikacji⁴⁶. Ta ogólnopolska operacja od samego początku zapewniła sobie wsparcie władz i środków masowego przekazu. Miejsca pamięci były obejmowane stałymi patronami społecznymi, organizowano wojewódzkie, powiatowe, a nawet miejskie

³⁷ *Na szlakach walki...*

³⁸ Autorka powieści dla młodzieży o tematyce harcerskiej pt. *Czarne Stopy* z 1960 r.

³⁹ J. Syrokowski, *Pierwszy Alert...*, s. 79.

⁴⁰ *Ibidem*.

⁴¹ Była to oficjalna nazwa. W treści materiałów wytworzonych zarówno przez harcerzy, jak i organizatorów akcji pojawia się kilka jej form lub skrótów, np.: alert zwycięstwa, akcja wiosenna, harcerski zwiad itp.

⁴² Z. Fajger, *Materiały źródłowe. Blok XI. „Wypatroszenie żuczka”* [w:] *Harcerstwo w służbie Rzeczypospolitej*, red. Z. Fajger, Rzeszów 2021, s. 282 („Teki edukacyjne IPN”).

⁴³ R. Koziół, *Harcerstwo w pytaniach i odpowiedziach*, Leżajsk 2011, s. 91.

⁴⁴ Ustawa z dnia 2 lipca 1947 r. o utworzeniu Rady Ochrony Pomników Męczeństwa (Dz.U. 1947, nr 52, poz. 264).

⁴⁵ W latach 1956–1980 pełnił przede wszystkim funkcję szefa Urzędu Rady Ministrów.

⁴⁶ S. Bujas, *Działalność Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa w latach 1961–66*, „Ochrona Zabytków” 1967, t. 20, nr 3, s. 3.

i gromadzkie komitety ochrony pomników walki i męczeństwa, a także nawiązywano współpracę z takimi organizacjami, jak ZBoWiD, ZHP czy Liga Obrony Kraju⁴⁷. Efektem działań tych wszystkich podmiotów, koordynowanych przez ROPWiM, były wojewódzkie kartoteki miejsc związanych z niemieckimi zbrodniami dokonywanymi podczas okupacji. Na tej podstawie planowano ich upamiętnienie lub doprowadzenie do stanu, na jaki zasługiwały, a także zapoczątkowanie otoczenia ich stałą opieką, sprawowaną przez lokalną społeczność⁴⁸.

ROPWiM przyłączyła się także do wspomnianego już protestu przeciwko przedawnieniu karalności zbrodni wojennych w NRF, co oczywiście było zgodne z polityką partii. Dwudziestego dziewiątego stycznia 1965 r. uchwaliła rezolucję – zgodną z wytycznymi KC PZPR – potępiającą zachodnioniemieckie prawodawstwo, a jednocześnie z aprobatą przyjęła decyzję władz NRD o zniesieniu tego przedawnienia⁴⁹. Rada szukała także organizacji, które skłonne byłby poprzeć jej stanowisko w tej materii. Do wspólnego sprzeciwu wobec zachodnioniemieckich rozwiązań prawnych zachęcała nie tylko organizacje krajowe, ale również te poza granicami PRL, a nawet działające w państwach spoza bloku sowieckiego, np. Sokolstwo Polskie w Ameryce⁵⁰.

Alert był pierwszą operacją tego typu i organizowaną na taką skalę przez ZHP. W związku z tym najpierw należało przygotować wewnętrzne instrukcje, na których opierano by się w czasie przygotowań i realizacji zarówno tego, jak i innych centralnych alertów w przyszłości. Jedną z podstawowych kwestii, na którą zwrócono uwagę w GK ZHP, były zasady ogłaszania alertów. W instrukcji Kineckiego, skierowanej do wszystkich jednostek ZHP, można odnaleźć zapis, że będą one zarządzane przez naczelnika ZHP jedynie w stanach wyższej konieczności, a ich wykonanie będzie obowiązkiem wszystkich komórek organizacyjnych Związku. Wprowadzono także formułę alertów chorągwiowych. Miały być one ogłaszane przez komendanta chorągwi – po uzyskaniu zgody naczelnika ZHP – w szczególnie ważnych sytuacjach i obejmować swoim zasięgiem dany region kraju. Ponadto wewnątrz organizacji harcerskiej zastrzeżono używanie terminu „Alert” jedynie do dwóch powyższych kategorii akcji⁵¹.

Ustalono także sposób ich zewnętrznego i wewnętrznego ogłaszania. Jeśli chodzi o wykorzystanie zewnętrznych środków przekazu, to np. gazeta harcerska „Świat Młodych” powinna zamieszczać na pierwszej stronie pełny tekst Alertu, natomiast Rozgłosnia Harcerska emitować go na początku każdej audycji pierwszego i drugiego dnia trwania akcji. Jego skrócona wersja miała być jednorazowo ogłoszona w wiadomościach telewizyjnych i radiowych oraz przekazana Polskiej Agencji Prasowej celem publikowania w lokalnej prasie. Właściwa oprawa medialna miała znaczenie priorytetowe. W GK ZHP w toku przygotowań został wytworzony nawet dokument mający znamiona przewodnika pt. „Zabezpieczenie propagandowe Alertu”. Omawiał on zakres obecności Alertu w środkach masowego przekazu podczas jego trwania, określał rolę Polskiej Agencji Prasowej, Agencji Robotniczej, Agencji Publicystyczno-Informacyjnej,

⁴⁷ *Ibidem*, s. 4.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 8.

⁴⁹ AIPN, 3960, Pismo Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa do dr. Ludwika Erharda, kanclerza rządu Niemieckiej Republiki Federalnej, 1 II 1965 r., b.p. (materiały w trakcie opracowania).

⁵⁰ AIPN, 3960, List Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa do Związku Sokołów Polskich, 13 II 1965 r., b.p. (materiały w trakcie opracowania).

⁵¹ AMH, CI3.60, W sprawie zasad ogłaszania w ZHP alertów centralnych, 1965 r., b.p.

Centralnej Agencji Fotograficznej w całej akcji, a także zawierał wzór komunikatu dla lokalnych rozgłośni radiowych⁵².

W przypadku rozpowszechniania wewnętrznego sekretariat naczelnika ZHP blisko terminu Alertu miał przesłać komendantom poszczególnych chorągwi jego pełny tekst. Dodatkowo Związek planował powiadomienie młodzieżowych organizacji komunistycznych w ZSRS, Czechosłowacji i NRD o akcji, a także zaproszenie ich do udziału w przedsięwzięciu. W czasie trwania Alertu w Polsce miały one w swoich krajach – na terenach, gdzie walczyło IWP podczas wojny – przeprowadzić rekonesans oraz przesłać materiały z jego wykonania do GK ZHP⁵³.

Wśród dokumentacji organizacyjnej Alertu z 1965 r., zachowanej w Archiwum Muzeum Harcerstwa w Warszawie, znajdują się zapisy zawierające harmonogram akcji oraz jej zakładany budżet. Termin przeprowadzenia operacji najprawdopodobniej nie pozostawał bez znaczenia. W 1965 r. Wielkanoc przypadała 18 i 19 kwietnia – na tydzień przed rozpoczęciem Alertu. Tydzień po jego zakończeniu odbyły się państwowe uroczystości związane ze Świętem Pracy. Z kolei 9 maja – dwa tygodnie po Alercie – wypadało Narodowe Święto Zwycięstwa i Wolności. Natomiast 30 maja zostały przeprowadzone wybory do Sejmu PRL, połączone z głosowaniem do rad narodowych, których klimat społeczny GK ZHP również chciała zdyskontować.

Do najważniejszych dokumentów Alertu, jakie wówczas przygotowano, należą Rozkaz specjalny naczelnika ZHP, Zadania Alertu Harcerskiego Wiosennego Zwiadu oraz pismo Sztabu Alertu zawierające jego instrukcję dla harcerzy kierujących drużynami. Rozkaz, skierowany do wszystkich harcerek, harcerzy i instruktorów ZHP, oprócz polecenia realizacji zadań Alertu i przesłania do centrali meldunku z wynikami prac, nakreślał historyczno-ideowe tło przedsięwzięcia. Wskazywał datę 9 maja 1945 r. jako „zwycięski” koniec wojny, który był możliwy dzięki wojskowej współpracy sowiecko-polskiej, oraz początek odbudowy ze zniszczeń kraju w nowych granicach. Wyrażał także dumę z cywilizacyjnych osiągnięć 20 powojennych lat i wzywał do złożenia hołdu milionom poległych w obronie ojczyzny⁵⁴. W założeniu miało to pomóc harcerzom dostrzegać związek pomiędzy walką narodowowyzwoleńczą z hitlerowskimi Niemcami a budowaniem socjalizmu w PRL⁵⁵.

Dokument Zadania Alertu Harcerskiego Wiosennego Zwiadu wyznaczał harcerzom cele, które powinni oni zrealizować, oraz przybliżał im zasady ich osiągania. Wymieniał także ogólnonarodowe korzyści z rzetelnego przeprowadzenia akcji. Na początku nakreślił dwa zadania przeznaczone dla drużyn harcerskich lub ich części (zastępów). Pierwsze, nazwane przez organizatorów „wycieczka-zwiad”, sprowadzało się do „odszukania miejsca związanego z walką narodu polskiego przeciwko okupantowi hitlerowskiemu w okresie II wojny światowej”⁵⁶. Harcerze z miast liczących ponad 100 tys. mieszkańców mieli działać w bliżej niesprecyzowanym rejonie szkoły, do której uczęszczali. Z kolei ich kolegom z mniejszych miejscowości polecono przeprowadzić zwiad na obszarze 8 km. Drugie zadanie polegało na sporządzeniu „spisu inwestycji, które powstały w ich

⁵² AMH, CI8.1, Zabezpieczenie propagandowe Alertu, 1965 r., b.p.

⁵³ *Ibidem*.

⁵⁴ AIPN, GK 195/49, t. 1, Rozkaz specjalny naczelnika ZHP Wiktora Kineckiego, 1965 r., s. 194–195.

⁵⁵ J. Syrokowski, *Pierwszy Alert...*, s. 79.

⁵⁶ AIPN, GK 195/49, t. 1, Zadania Alertu Harcerskiego Wiosennego Zwiadu, 1965 r., s. 192–193.

GLÓWNA KWATERA ZHP
WARSZAWA



DO WSZYSTKICH HARCEREK, HARCERZY
I INSTRUKTORÓW
ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO

ROZKAZ SPECJALNY

Druhowie!

9 maja 1945 roku podpisany został akt bezwzględnej kapitulacji hitlerowskich Niemiec. Obok zwycięskiego sztandaru Armii Radzieckiej żołnierze Ludowego Wojska Polskiego zatknęli w Berlinie białoczerwoną flagę. Skończyła się wieloletnia straszliwa wojna. Prastare ziemie piastowskie nad Odrą, Nysą i Bałtykiem wróciły do Polski.

Z wielkim wysiłkiem i poświęceniem naród polski przystąpił do odbudowy zniszczonego kraju.

W okresie 20 lat odbudowano wiele miast i osiedli, powstały setki nowych fabryk, zakładów przemysłowych, tysiące pięknych szkół.

Ale nie zapominajmy, że miliony synów narodu polskiego oddało swoje życie broniąc naszej ojczyzny przed najeźdźcą. Dziś, w 20 rocznicę zwycięstwa, dumni z naszych osiągnięć złożmy hołd tym wszystkim, którzy polegli za wolność naszego kraju.

**Rozkaz specjalny naczelnika Związku Harcerstwa Polskiego
Wiktora Kineckiego dotyczący zadań Alertu (pierwsza strona).
AIPN, GK 195/49, t. 1**

rejonie w okresie dwudziestolecia Polski Ludowej”⁵⁷. Powyższe dwa zlecenia były przykładem realizowania w praktyce propagandowej narracji ówczesnych władz PRL. Z jednej strony forsowały one własną, stronnictwą wizję historii, z drugiej zaś wplatały ją w bieżącą sytuację wewnętrzną Polski, w tym w sferach gospodarczej i społecznej.

W dalszej części ww. dokumentu objaśniano sposób realizacji obu dyspozycji i ich kolejnych etapów. Składał się on z siedmiu jednoznacznych nakazów. Realizację pierwszego zadania harcerze mieli rozpocząć od odnalezienia miejsca związanego z walką Polaków z okupantem niemieckim. GK ZHP sprecyzowała, że może być one już wcześniej znane, jak również zapomniane i w związku z tym wymagające upamiętnienia. Następnie harcerzom polecono zebranie informacji na jego temat, zwłaszcza dotyczących wydarzeń i ludzi z nim związanych. Powinni się oni zwrócić o pomoc zarówno do osób dorosłych mieszkających w okolicy, jak i do lokalnych instytucji, takich jak rady narodowe czy ZBoWiD. Kolejnym etapem działania było sporządzenie szkicu terenowego, na którym należało umieścić trasę przebytego zwiadu oraz odnalezione miejsca pamięci. Ważne tutaj było także dokładne opisanie najbliższej infrastruktury komunikacyjnej. Najważniejszym elementem tego zadania był uroczysty apel harcerski na uprzednio uporządkowanym i udekorowanym miejscu pamięci. Jeżeli harcerzom udało się zlokalizować miejsce dotąd nieupamiętnione lub zaniedbane, instrukcja zalecała przyjęcie przez nich nad takim miejscem stałego patronatu. Drugie zadanie miało charakter przekrojowy i obejmowało cały okres trwania zwiadu. Członkowie drużyn i zastępów mieli na wyznaczonej im trasie spisywać wszystkie napotkane po drodze budynki mieszkalne, zakłady pracy, infrastrukturę, miejsca użyteczności publicznej itp., które powstały w okresie dwóch dekad istnienia PRL. Wiadomości o charakterze historycznym zgromadzone podczas odbytych spotkań i rozmów, wykonane szkice terenowe oraz – najważniejsze w przekonaniu harcerzy – przykłady dokonań Polski Ludowej powinny zostać zamieszczone w meldunkach. Te z kolei wraz z wykonanymi przez harcerzy fotografiami, rysunkami czy tekstami wspomnień i wywiadów miały zostać na trzeci dzień od ogłoszenia Alertu przesłane do GK ZHP w Warszawie⁵⁸.

Trzecim dokumentem instruktażowym było pismo Sztabu Alertu skierowane do drużynowych lub zastępowych przeprowadzających akcję w terenie. Jego autorzy poszerzyli zakres informacji o Alercie w porównaniu do lakonicznych treści Rozkazu specjalnego naczelnika ZHP. Tekst miał wymowę zdecydowanie mobilizującą oraz dopingującą szeregi harcerskie do wytężonej pracy. W centrum alertowych wydarzeń stawał harcerzy nadzorujących akcję, znajdujących się na niższym szczeblu organizacyjnym ZHP, podkreślał ich rolę oraz znaczenie pełnionych przez nich funkcji. Uwypuklając realne do osiągnięcia korzyści zarówno dla państwa, jak i organizacji harcerskiej, w nieco zawołowanej formie nie dopuszczał możliwości niepowodzenia. Dokument zawierał też wskazówki dotyczące pracy drużynowych i zastępowych. To oni mieli zwołać alarmową zbiórkę podległej sobie drużyny, podczas której powinni odczytać jej członkom wspomniany rozkaz naczelnika ZHP i zapoznać z czekającymi ich zadaniami. Do nich także należało zaprojektowanie zwiadu pod kątem merytorycznym i logistycznym oraz wydanie poleceń poszczególnym harcerzom. Natomiast już w terenie koordynowali oni transport i marsz grupy, prace porządkowe w miejscu

⁵⁷ *Ibidem*.

⁵⁸ *Ibidem*.

pamięci oraz przeprowadzenie apelu. Po zakończeniu zwiadu byli również odpowiedzialni za prawidłowe wypełnienie meldunków i wraz ze zgromadzonymi materiałami terminowe przesłanie ich do centrali⁵⁹. Egzemplarze trzech powyższych dokumentów organizacyjnych były wielokrotnie odsyłane do GK ZHP wraz z meldunkami.

Harcerze po powrocie z terenu byli zobligowani do wprowadzenia zebranych informacji do formularza nazwanego przez ZHP „Meldunkiem ze zwiadu”. Każdy blankiet dokumentu, podobnie jak wszystkie pozostałe materiały Alertu, został opatrzony emblematem akcji i składał się z zestawu rubryk do uzupełnienia. Były to dane identyfikujące drużynę harcerską, tj. jej patron, szkoła, przy której działała, miejscowość, powiat i województwo. Należało także podać dokładną godzinę, o której dowiedziano się o akcji, liczbę członków drużyny lub zastępu, którzy stawili się na zbiórce alarmowej, oraz dane harcerza otwierającego kopertę z materiałami wraz z pełnioną przez niego funkcją. Druga część karty meldunku obejmowała ujęte w ośmiu punktach zagadnienia związane z odnalezionym obiektem, nazywanym przez twórców formularza „miejscem walki lub męczeństwa”. Każde z nich należało na karcie opisać oddzielnie. Harcerze mieli podać rodzaj wyszukanego obiektu, odnoszące się do niego dane historyczne oraz ich źródła. Następnie powinni zamieścić precyzyjne informacje o jego lokalizacji (miejscowość, ulica, gromada, powiat, województwo) razem z danymi na temat dojazdu (rodzaj środka transportu, nazwa stacji i odległość w kilometrach). Ostatnie cztery punkty dotyczyły oceny miejsca pamięci. Harcerze musieli m.in. odpowiedzieć na pytania, w jakim jest ono stanie, a także kto sprawuje nad nim opiekę. Natomiast w sytuacji, gdyby było ono zniszczone, mieli zaproponować sposoby naprawienia tego stanu oraz stwierdzić, czy uda im się to wykonać własnymi siłami. Drugie zadanie alertowe zostało w formularzu meldunku potraktowane skrótowo. Harcerze mieli tylko podać, jaki obiekt wybudowany przez Polskę Ludową na badanym przez nich terenie jest ich zdaniem najważniejszy. Dokument kończyło miejsce na szkic terenowy sporządzony podczas realizacji zadań⁶⁰.

Karty meldunkowe miały uzupełnić prowadzoną przez ROPWiM ewidencję miejsc pamięci na terenie Polski z okresu II wojny światowej⁶¹. Przed początkiem akcji, w kwietniu 1965 r., obejmowała ona około 14 tys. obiektów⁶². Wspomniane wcześniej terenowe komitety ochrony pomników walki i męczeństwa, współdziałając w tym zakresie z lokalnymi organami ZBoWiD, prowadziły swoją pracę, wykorzystując karty informacyjne pochodzące z centralnego rejestru tej organizacji. W instrukcjach przekazanych do poszczególnych województw i powiatów ROPWiM nakazywała gromadzenie niemal identycznego zestawu informacji o miejscach pamięci, jaki po kilku latach znalazł się w kartach meldunkowych Alertu. Obejmowały one adres i charakterystykę danego miejsca wraz ze stanem zachowania, jego zdjęcie lub szkic terenowy, a także opis wydarzenia związanego z rejestrowanym obiektem. Do powyższych danych dołączano materiały źródłowe, np. dokumenty, relacje, wspomnienia czy fotografie⁶³. Tożsamość gromadzonych informacji może świadczyć o chęci dokończenia dzięki

⁵⁹ AIPN, GK 195/49, t. 1, Pismo Sztabu Alertu do harcerzy drużynowych w ZHP, 1965 r., s. 196–197.

⁶⁰ AIPN, GK 195/49, t. 2, Karta meldunku ze zwiadu nr 002947, 1965 r., s. 1–2.

⁶¹ AIPN, GK 195/49, t. 1, Zadania Alertu Harcerskiego Wiosennego Zwiadu, 1965 r., s. 193.

⁶² S. Bujas, *Działalność Rady Ochrony...*, s. 9.

⁶³ *Ibidem*, s. 6.

102957

DANE DOTYCZĄCE ZNALEZIONEGO MIEJSCA WALKI LUB MĘCZENSTWA

1. Rodzaj obiektu <i>groby</i> 2. Dane historyczne <i>Groby 46 pochowane o okładnej rzeźbie poświęconej w miasteczku, w grobowcu bez danych identyfikacyjnych. Pochowani tuż po wojnie w czasie walk o Oliwę. W lesie pod Oliwą odznaczają 2 groby żołnierzy radzieckich, którzy zginęli w lesie szturmu Bratni na Niemców.</i> 3. Źródło informacji <i>Rozmowa z miejscową ludnością.</i> 3. Dokładne określenie miejsca obiektu: Miejscowość <i>Oliwa</i> Ulica <i>Wypoczynkowa, ul. Kucharska (prawa ul. lewa)</i> Granica <i></i> Powiat <i></i> Województwo <i>Gdańskie</i>	4. Dostęp stacja <i></i> szczyt <i></i> odległość w km <i></i> kolejowa <i></i> szlak <i></i> 5. W jakim stanie znajduje się miejsce <i>Miejsce znajduje się w stanie zaniedbanym.</i> 6. Kto się nim opiekuje (sprawuje patronat) <i>Nikt.</i> 7. Jeżeli obiekt jest zniszczony, co według Was powinno się tam zrobić <i>Upomnieliśmy, obcięto stąg, spulchno, obcięto futerał.</i> 8. Czy można to wykonać we własnym zakresie, czy też potrzebna jest pomoc domowych <i>Można pogłębować nie możemy zwinąć.</i> UWAGI: <i></i>
--	---

Wzrost: Karty wojennej, opisy, plany, zdjęcia dla budowy miejsc walki lub męczeństwa „Prasa”, No. 11/12, 2, 194, 2, 4.

**Karta meldunku ze zwiadu nr 002957 drużyny harcerskiej
im. Władysława Broniewskiego przy Szkole Podstawowej nr 23
w Gdańsku-Oliwie. AIPN, GK 195/49, t. 2**

SZKIC TERENOWY

Wykon. strona 10/10.

MELDUNEK ZE ZWIADU

Drużyna Harcerska imienia *Jagi Falkowskiej*
przy szkole nr *17*
Miejscowość *Gdańsk - Wrzeszcz*
Powiat
Województwo

Podaj dokładną godzinę, o której po raz pierwszy przeżyłeś lub ujrzałeś o **ALERCIE** *20.10.1945*
Nazwisko i funkcję obserwatora *drużynowa - Maria Dębska*
Dział harcerski z drużyny, która stanęła na alarm -
wzrost *20*

DANE DOTYCZĄCE ZADANIA nr 2

Zachł, według Was, najważniejszy obiekt zbudowany na Waszym terenie w ciągu 10-lecia Polski Ludowej

Została odbudowana i rozbudowana ul. Grunwaldzka, przy której, przy ul. 25. Zimowej, ul. Mieszkańskiego stręga się najnowszym budynkiem, w którym mieszczą się Biuro Projektów. Na ul. Hanki Sanickiej, został wybudowany budynek Hufca, w którym mieści się Komenda Hufca.

**Karta meldunku ze zwiadu nr 003070 drużyny harcerskiej
im. Jadwigi Falkowskiej ps. „Jaga” przy Szkole Podstawowej nr 17
w Gdańsku-Wrzeszczu. AIPN, GK 195/49, t. 1**

Alertowi czasochłonnego procesu ewidencjonowania miejsc pamięci. Zadanie to już na etapie pozyskiwania wiadomości wymagało od ROPWiM poniesienia znacznych kosztów oraz zaangażowania wielu ludzi. Również GKBZHWP wykorzystywała materiały Alertu jako jedno ze źródeł prowadzonych przez siebie regionalnych rejestrów miejsc zbrodni hitlerowskich⁶⁴.

Na tydzień przed rozpoczęciem akcji przewidziano dostarczenie z centrali ZHP do poszczególnych hufców paczek zawierających wszystkie powyższe dokumenty niezbędne do przeprowadzenia Alertu. Na dwa dni przed startem akcji zamierzano wprowadzić w całej organizacji stan „ostrego pogotowia”, podczas którego przedstawiciele każdej drużyny harcerskiej zgłaszali się do swoich hufców po odbiór materiałów. Ogłoszenie Alertu wraz z przemówieniem naczelnika ZHP w radiu i telewizji zaplanowano na godzinę 16.00 w sobotę 24 kwietnia. Następnego dnia został przeznaczony na realizację wyznaczonych zadań, nazwanych „wielkim zwiadem”. Z kolei poniedziałek i wtorek (26 i 27 kwietnia) zarezerwowano na wpisanie zebranych informacji przez harcerzy do przygotowanych formularzy. Celem sprawdzenia, czy do wypełnienia wyznaczonych zadań przewidziano wystarczającą ilość czasu, a także wprowadzenia do nich ewentualnych poprawek, na dwa tygodnie przed rozpoczęciem właściwej akcji przeprowadzono próbny Alert na terenie jednego powiatu – w hufcach Starachowice miasto i Starachowice powiat⁶⁵. Na realizację Alertu planowano z budżetu organizacji przeznaczyć ponad 250 tys. zł, przede wszystkim na: opracowanie i produkcję materiałów, korespondencję i jej wysyłkę, opracowanie nadesłanych dokumentów, ryczałt dla sekretarza Alertu oraz nagrody dla członków sztabu i jego współpracowników⁶⁶.

Wyniki Alertu na przykładzie działań harcerzy w Gdańsku

Jednym z najbardziej symbolicznych miejsc związanych z II wojną światową jest Gdańsk. Właśnie tutaj został zapoczątkowany ten najkrwawszy w historii świata konflikt zbrojny, a na jego terenie znajdują się przemawiające do masowej wyobraźni miejsca związane z heroiczną postawą polskich żołnierzy i cywilów. Władze komunistyczne propagowały z kolei własne osiągnięcia związane z odbudową miasta ze zniszczeń, za które obwiniali wyłącznie Niemców. Gdańskie śródmieście zostało zniszczone aż w 90 proc., ponadto ze względu na zwartą, wysoką zabudowę spaliła się także centralna część Wrzeszcza. Podobny los spotkał również inne dzielnice – Siedlce i Nowy Port⁶⁷. W lipcu 1945 r. Gdańska Dyrekcja Odbudowy szacowała, że na terenie miasta uległo zniszczeniu lub uszkodzeniu 15,6 tys. budynków mieszkalnych, 3160 gospodarczych, 535 przemysłowych i 370 użyteczności publicznej⁶⁸. Kolejne władze PRL ogrom dewastacji miasta wykorzystywały do celów politycznych. Już w latach pięćdziesiątych XX w. zapoczątkowano organizowanie obchodów wybuchu II wojny światowej w Gdańsku,

⁶⁴ AIPN, 3055/247, Rejestr miejsc i faktów zbrodni popełnionych przez okupanta hitlerowskiego na ziemiach polskich w latach 1939–1945 – wersja robocza. Województwo gdańskie. Powiat Kartuski, s. 3.

⁶⁵ J. Syrokowski, *Pierwszy Alert...*, s. 79.

⁶⁶ AMH, CI8.1, Projekt – Harcerski Alert Zwycięstwa, Wiosenny Alert Zwycięstwa, Alert Zwycięstwa – Harcerski Wiosenny Zwiad, 1965 r., b.p.

⁶⁷ M. Stryczyński, *Gdańsk w latach 1945–1948. Odbudowa organizmu miejskiego*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1981, s. 10–11.

⁶⁸ *Ibidem*, s. 14.

który – obok Warszawy – z biegiem czasu stał się ich centralnym miejscem⁶⁹. Licznie w tych uroczystościach 1 września w stolicy Pomorza brali udział młodzi ludzie, w tym członkowie ZHP⁷⁰.

W 1965 r. w Polsce żyło ponad 12 milionów ludzi urodzonych już po zakończeniu wojny (na około 30 mln osób)⁷¹. Wśród nich zapewne znalazła się większość z 900 tys. harcerzy, którzy wzięli czynny udział w akcji⁷². Gdańsk w okresie poprzedzającym Alert liczył ponad 286 tys. mieszkańców⁷³, w tym 52 tys. dzieci i młodzieży w wieku szkolnym⁷⁴. Gdańska Chorągiew ZHP w 1965 r. liczyła około 61 tys. członków⁷⁵ skupionych w 20 hufcach⁷⁶. Cztery z nich funkcjonowały na terenie miasta, tj. Gdańsk-Śródmieście, Gdańsk-Wrzeszcz, Gdańsk-Oliwa oraz Gdańsk-Portowa⁷⁷. Działało w nich 9215 harcerzy, co stanowiło około 17,5 proc. gdańskich uczniów⁷⁸.

Członkowie gdańskich drużyn harcerskich informacje na temat akcji uzyskali – zgodnie z procedurą – z GK ZHP (powiadamy wewnętrzne) oraz oficjalnych mediów (powiadamy zewnętrzne). W ostatnich dniach przed startem akcji prasa wydawana zarówno w Gdańsku, jak i w innych miastach Wybrzeża opublikowała krótkie notatki prasowe oraz nieco obszerniejsze teksty o przedsięwzięciu ZHP. „Dziennik Bałtycki”, oprócz podania podstawowych faktów na temat Alertu, przedstawił swoim czytelnikom historiozoficzną wizję akcji: „Chcemy, aby młodzież harcerska złożyła hołd bojownikom o wolność i demokrację, dzięki którym powstała Polska Ludowa. Dwudziesta rocznica zwycięstwa nad faszyzmem jest specjalną okazją do zapoznania młodzieży z dziejami walk o narodowe i społeczne wyzwolenie. Rok zwycięstwa jest też doskonałym momentem do uświadomienia młodzieży olbrzymiego wkładu pracy całego narodu, pokazania dorobku w odbudowie i rozbudowie gospodarczej Polski Ludowej nie tylko na przykładzie wielkich budowli, ale często małych, drobnych, niedostrzegalnych przejawów tego wysiłku, istniejących w każdym miejscu”⁷⁹. W podobnym tonie o akcji pisał „Głos Słupski”: „Zadania alertu będą przecież wykonywać dziewczęta i chłopcy, dla których II wojna jest tylko kartką z podręcznika historii, ale którym nie może być obca wiedza o tamtych czasach i którzy powinni posiadać emocjonalny stosunek do walk sprzed 20 lat, znać bohaterów tych wydarzeń”⁸⁰.

W Archiwum IPN zgromadzono 186 formularzy kart meldunków, które drużyny powiatu Gdańsk miasto przesyłały do GK ZHP w Warszawie. Dołączono do nich blisko 200 różnego rodzaju załączników, w tym notatki, fotografie, szkice terenowe, rysunki

⁶⁹ W. Czachur, P.O. Loew, „Nigdy więcej wojny!”. 1 września w kulturze pamięci Polski i Niemiec w latach 1945–1989, Warszawa 2022, s. 40.

⁷⁰ Ibidem, s. 73.

⁷¹ Spis powszechny z dnia 6 grudnia 1960 r. Wyniki ostateczne. Ludność, gospodarstwa domowe. Polska, Warszawa 1965, s. 6.

⁷² Na szlakach walki...

⁷³ Spis powszechny z dnia 6 grudnia 1960 r. Wyniki ostateczne. Ludność, gospodarstwa domowe. Woj. gdańskie. Część IIA, tablice powiatowe, Warszawa 1965, s. 4.

⁷⁴ AMH, CI3.60, Umocnienie i rozwój organizacji harcerskiej w wielkich miastach, 1965 r., b.p.

⁷⁵ A. Kiewicz, *Harcerstwo...*, s. 533.

⁷⁶ Z. Kuligowski, B. Radys, *Harcerstwo gdańskie 1945–1973. Szkic dziejów, sylwetki komendantów, kronika wydarzeń*, Sopot 2015, s. 79.

⁷⁷ Ibidem, s. 187–188.

⁷⁸ AMH, CI3.60, Umocnienie i rozwój organizacji harcerskiej w wielkich miastach, 1965 r., b.p.

⁷⁹ Alert – *Harcerski Wiosenny Zwiad*, „Dziennik Bałtycki”, 23 IV 1965, s. 2.

⁸⁰ *Harcerski Alert*, „Głos Słupski”, 24–25 IV 1965, nr 98, s. 3.



Członkowie drużyny harcerskiej im. księcia Józefa Poniatowskiego przy Szkole Podstawowej nr 44 w Gdańsku-Wrzeszczu podczas wykonywania zadań Alertu, b.d. AIPN, GK 195/49, t. 2



Harcerki drużyny im. B. Adamczaka przy Szkole Podstawowej nr 49 w Gdańsku-Wrzeszczu porządkujące teren Cmentarza Ofiar Terroru Hitlerowskiego – Zaspa w Gdańsku-Wrzeszczu. AIPN, GK 195/49, t. 1

oraz inne materiały zebrane przez harcerzy w trakcie zwiadu. W przewodniku po upamiętnionych i zewidencjonowanych miejscach pamięci, opublikowanym przez ROPWiM niemal rok przed Alertem, opisano osiem miejsc zlokalizowanych na terenie Gdańska⁸¹. Znalazły się wśród nich: pomnik Obronców Westerplatte, tablica na budynku „Victoriaschule” – miejscu kaźni Polaków, cmentarz ofiar niemieckiego terroru na Zaspie czy cmentarz żołnierzy sowieckich nieopodal Bramy Oliwskiej⁸². Przedstawione w powyższym informatorze obiekty należy uznać za powszechnie znane i łatwo dostępne dla lokalnej społeczności. Stąd też nic dziwnego, że to właśnie do nich najczęściej docierali uczestnicy Alertu w Gdańsku.

Ze względu na częste podobieństwa opisywanych miejsc pamięci można podzielić je na pięć grup tematycznych: wojna obronna 1939 r., działania militarne podczas II wojny światowej, niemiecki terror państwowy, „wyzwolenie” w 1945 r. oraz powojenne podziemie antykomunistyczne. Najwięcej kart meldunków zawierało obiekty związane z sowieckim „wyzwoleniem” Gdańska oraz niemieckim terrorem w czasie okupacji. Najmniej z kolei dotyczyło września 1939 r. oraz powojennego podziemia niepodległościowego. Jednocześnie – pomimo tych proporcji – najczęściej opisywanym miejscem pamięci był pomnik Obronców Westerplatte. Warto podkreślić, że karty meldunków zawierały nie tylko dobrze rozpoznane wcześniej obiekty, położone w łatwo dostępnej przestrzeni publicznej. Obejmowały one również miejsca wówczas zdecydowanie mniej znane lub całkowicie zapomniane. Do takich należy zaliczyć grób mieszkańca Gdańska zabitego w 1943 r. za ukrywanie dezertera z Wehrmachtu⁸³ czy leśną mogiłę sowieckiego żołnierza o pseudonimie „Lowka”, który poległ w walkach o Oliwę w 1945 r.⁸⁴

Na osobną uwagę zasługuje najmniej liczna grupa obiektów, związana z walkami z podziemiem antykomunistycznym po 1945 r. Z punktu widzenia interesów władzy niezwykle ważne było „właściwe” utrwalenie ich w społecznej pamięci. Stąd też treści np. na tablicach pamiątkowych zredagowano w ostrym tonie. Harcerze podczas zwiadu jedynie kilka razy odnotowali groby i tablice pamiątkowe powiązane z tym tematem. Charakterystyczny jest jednak język używany przez młodych ludzi w formularzach. Milicjantów i PPR-owców określali mianem „bojowników o wolność i demokrację” oraz przedstawiali ich jako niewinne ofiary. Podkreślali również ich przynależność do klasy robotniczej. Natomiast ci, z którymi walczyli, byli członkami „faszystowskich band”⁸⁵. Z taką narracją koreluje sposób, w jaki harcerze zwracali się do swoich rozmówców. Posługiwali się bowiem częstą wówczas urzędową formą „obywatel”. Podobne sformułowania oraz sposób kategoryzacji bohaterów wydarzeń są typowe dla programów szkolnych PRL oraz języka używanego przez instruktorów ZHP, czyli głównych źródeł oficjalnej wiedzy ówczesnej młodzieży o najnowszej historii Polski.

⁸¹ *Przewodnik po upamiętnionych miejscach walk i męczeństwa. Lata wojny 1939–1945*, Warszawa 1964, s. 8. Twórcy przewodnika opierali się na informacjach od lokalnych współpracowników ROPWiM i ZBoWiD. Źródło oraz droga przekazania informacji były zatem podobne jak w przypadku kart meldunków Alertu.

⁸² *Ibidem*, s. 69–70.

⁸³ AIPN, GK 195/49, t. 1, Karta meldunku ze zwiadu nr 003117, 1965 r., s. 111.

⁸⁴ AIPN, GK 195/49, t. 2, Karta meldunku ze zwiadu nr 003055, 1965 r., s. 148.

⁸⁵ AIPN, GK 195/49, t. 1, Karta meldunku ze zwiadu nr 003062, 1965 r., s. 42.

Jednym z najtrudniejszych zadań akcji było zweryfikowanie, kto opiekuje się danym obiektem lub sprawuje nad nim patronat. W formularzach harcerskich systematycznie pojawiają się albo domysły na ten temat, albo odpowiedzi o bardzo ogólnym charakterze (np. „ludność zamieszkująca okolicę”⁸⁶, „społeczeństwo Wybrzeża”⁸⁷). Odpowiedzi na to pytanie mają też najwięcej – niejednokrotnie wykluczających się wzajemnie – rozbieżności. Pozwala to przypuszczać, że harcerze często opierali się na wiadomościach zasłyszanych i niesprawdzonych lub w karcie meldunku zapisywali własne opinie jako pewnik. Stanowi to wyraźny sygnał, iż do treści kart meldunków należy podchodzić ze znaczną ostrożnością.

Ważną kwestią związaną z informacjami wprowadzonymi przez harcerzy do kart meldunków są również źródła wiedzy o miejscach pamięci. Dla organizatorów Alertu były one wartościowe z punktu widzenia m.in. analizy, jak zaangażowani w akcję młodzi ludzie działali w terenie, a także z uwagi na możliwość wykorzystania najbardziej miarodajnych źródeł w przyszłości. W najszerszym ujęciu gdańscy harcerze posłużyli się źródłami materialnymi oraz przekazami ustnymi. W pierwszej z wymienionych grup korzystano ze źródeł pisanych (np. tablice pamiątkowe, księgi cmentarne, książki, wystawy) oraz niepisanych (np. film *Wolne miasto* z 1958 r., kronika filmowa o Poczcie Polskiej w Gdańsku, audycje radiowe). Jednak w przytłaczającej większości źródłem informacji harcerzy były relacje ustne, w tym setki przeprowadzonych rozmów, niejednokrotnie przybierających formę wywiadu. Z uwagi na powyższe należy dla większej czytelności dokonać podziału tych źródeł na podgrupy:

1. Harcerze regularnie zwracali się do przedstawicieli instytucji i służb państwowych (np. nauczycieli, urzędników miejskiej rady narodowej, funkcjonariuszy MO, żołnierzy i oficerów IWP oraz Wojsk Ochrony Pogranicza).

2. Drugą kategorią są źródła, które – mimo ich zależności od władz państwowych – można określić mianem społecznych. Należą do nich m.in. przewodniczący Koła Rodzin Pomordowanych Pocztowców, członkowie ZBoWiD, przedstawiciele komitetów ochrony pomników walki i męczeństwa, harcerze z komend hufców ZHP, przewodnicy Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego itd.

3. Jednymi z najbardziej wiarygodnych źródeł, z którymi zetknęli się harcerze, z pewnością są przekazy naocznych świadków wydarzeń lub osób bezpośrednio z nimi związanych. Oprócz zawartych w pojedynczych kartach meldunków ogólnikowych stwierdzeń nieidentyfikujących wprost danej postaci (np. „osoby, które brały udział w walce z faszyzmem na naszych ziemiach”⁸⁸), harcerzom udało się w kilku przypadkach dotrzeć do żyjących bohaterów z okresu II wojny światowej, względnie członków ich rodzin. Należą do nich m.in. obrońcy Westerplatte we wrześniu 1939 r. (Michał Blukis⁸⁹ i Michał Gawlicki⁹⁰) oraz córka Wiktora Stoczkowskiego – dowódcy 15. Wileńskiego Batalionu Strzelców „Wilków”, walczącego m.in. w bitwie o Monte Cassino⁹¹.

4. Ostatnią kategorią są respondenci niepasujący do wyżej wymienionych grup, lecz mający informacje o zagadnieniach interesujących uczestników Alertu. Byli to

⁸⁶ AIPN, GK 195/49, t. 2, Karta meldunku ze zwiadu nr 003102, 1965 r., s. 162.

⁸⁷ AIPN, GK 195/49, t. 2, Karta meldunku ze zwiadu nr 003013, 1965 r., s. 254.

⁸⁸ AIPN, GK 195/49, t. 2, Karta meldunku ze zwiadu nr 002998, 1965 r., s. 278.

⁸⁹ AIPN, GK 195/49, t. 2, Karta meldunku ze zwiadu nr 002955, 1965 r., s. 256.

⁹⁰ AIPN, GK 195/49, t. 2, Karta meldunku ze zwiadu nr 002935, 1965 r., s. 260.

⁹¹ AIPN, GK 195/49, t. 2, Karta meldunku ze zwiadu nr 002913, 1965 r., s. 4.

np. rodzice harcerzy, pracownik Muzeum Stutthof w Sztutowie, prezes spółdzielni mieszkaniowej, której budynki zlokalizowano na terenie byłego obozu jenieckiego, czy wartownicy obiektów wojskowych. Należy tu jednak przede wszystkim wymienić osoby określane mianem „okoliczni mieszkańcy”. Byli to ludzie mieszkający blisko miejsca pamięci, ewentualnie osoby, których domy nie znajdowały się w jego pobliżu, lecz wskazały, gdzie można je odnaleźć. Ta podgrupa w kartach meldunków pojawia się najczęściej. Harcerze uzyskali od niej wiadomości o różnej wartości i raczej pośrednim charakterze. Niejednokrotnie – dla wyjaśnienia przyczyn nieodnalezienia żadnego obiektu z okresu II wojny światowej – do formularza wpisywano informację o braku wiedzy o takim miejscu nawet wśród osób mieszkających w okolicy przeprowadzanego zwiadu.

W kartach meldunków znalazły się liczne przykłady ignorowania zaleceń ZHP, omyłek, nieścisłości, przeinaczania faktów lub nawet ich całkowitego zaprzeczania. Można je podzielić na błędy o charakterze formalnym oraz merytorycznym. Do tych pierwszych należą m.in.: przesłanie niewypełnionych formularzy, umieszczenie wielu obiektów na jednej karcie czy też wpisywanie w rubrykach przeznaczonych dla obiektów historycznych informacji o powojennych inwestycjach Polski Ludowej. Do drugich można z kolei zaliczyć np. przytaczanie wiadomości niesprawdzonych i wzajemnie się wykluczających, lakoniczność opisu miejsca pamięci uniemożliwiająca jego identyfikację oraz informowanie o braku takich miejsc w danym rejonie, podczas gdy inne drużyny je odnotowały. Często spotykanymi mankamentami omawianego materiału są też: występowanie dubletów kart, opisywanie przez różne drużyny tego samego miejsca lub podawanie tylko informacji o inwestycjach PRL bez opisu miejsc pamięci. Powyższe uchybienia zostały jednak uwzględnione przez organizatorów Alertu w jego formule. Ich występowanie miało bowiem świadczyć nie o niskiej wartości akcji, lecz raczej charakteryzować patriotyczny zryw polskiej młodzieży, jakim stał się Alert, i jedynie przez taki pryzmat powinien być on oceniany⁹².

Osobną grupą materiałów Alertu zgromadzonych w IPN są liczne załączniki towarzyszące meldunkom. Poszerzają one zakres informacyjny wiadomości zawartych w kartach, a niejednokrotnie je wzbogacają. Ich unikatową częścią są pozyskane przez uczestników Alertu różnego typu materiały o charakterze pamiątkowym, należące do bezpośrednich świadków opisywanych wydarzeń bądź związane z danym miejscem i przechowywane przez okolicznych mieszkańców. W znacznie mniejszym stopniu pojawiają się natomiast druki wytycznych, instrukcji oraz ankiet, przygotowane dla uczestników akcji, a także ich opiekunów i wizytatorów. Pojedynczo występują artefakty.

W przypadku powiatu Gdańsk miasto załączników jest niemal tyle samo co meldunków. Najliczniejszy zbiór stanowią różnego rodzaju notatki sporządzone przez harcerzy. Można tutaj znaleźć przede wszystkim zapisy rozmów z napotkanymi osobami, bogate opisy odnalezionych miejsc pamięci oraz wydarzeń z nimi związanych, w tym rysunki i szkice, informacje o niemieckiej okupacji Gdańska lub terenów Wybrzeża, a także dane o lokalnych inwestycjach z lat 1945–1965. Te ostatnie, podobnie jak odnalezione obiekty z okresu II wojny światowej, często były uwieczniane na fotografiach (zarówno wykonanych przez harcerzy, jak i pozyskanych

⁹² *Na szlakach walki...*

Wywiad
przeprowadzony w dniu 25 kwietnia 1965 r. z przedstawicielem
Wojska Polskiego w koszarach przy ul. Grunwaldzkiej we Wrzeszczu przez
zastęp Szarych Stóp 53 C.D.H.

Gdańsk został wyzwolony 30 marca 1945r. przez wojska II-go
Frontu Białoruskiego pod dowództwem Marsz. Rokossovskiego. W skład
tego frontu wchodziły 49,65,70 armia ogólnowojskowa i 2 -ga armia
uderzeniowa gen. Batowa.

Szturm na Gdańsk był działaniem trudnym, skomplikowanym, stawiającym
nowe wymagania przed wojskami, którymi dowodził gen. Batow. Niemcy bronili
się zacięcie, zwłaszcza, że chcieli jak największą ilość żołnierzy i cywil-
nej ludności wyekskuować morzem.

Wraz z Wspólnie z oddziałami Armii Radzieckiej brali udział również
i żołnierze polscy.

Cz. czołgowa brygada im. Obronców Westerplatte zapisała się złotymi
złótkami w walkach o wyzwolenie polskiego Gdańska. Oddziały polskiej
piechoty wspierane czołgami, artylerią i oddziałami saperów odegrały
zasadniczą rolę. Każdy oddział wspierany 3-4 ma czołgami bił się dzielnie
zdobywając ulicę za ulicą. Na zat. zat. na morze

Na znak zwycięstwa została zatknęta na Dworcu Artusa flaga bia-
ła i czerwona.

Wspólnie zdobycie Gdańska przez oddziały radzieckie i polskie jest
najlepszym dowodem niezłomnego braterstwa broni żołnierzy zaprzy-
janińskich armii.

W roku 1965 przybył do Gdańska na uroczystości wyzwolenia
dowódca armii uderzeniowej gen. Batow. Gen. Batow jest obecnie Szefem
Sztabu Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego. Z okazji urocz-
ystości wyzwolenia Gdańska otrzymał honorową odznakę Obywatela Miasta
Gdańska.

Maszynopis z informacjami uzyskanymi przez członków
53. Gdańskiej Drużyny Harcerskiej od przedstawicieli Wojska Polskiego
w dniu 25 IV 1965 r. AIPN, GK 195/49, t. 1

przez nich w trakcie zjazdu). Na zdjęciach często można też odnaleźć samych harcerzy, np. w trakcie uroczystego apelu, pełnienia warty lub porządkowania miejsca pamięci. Drużyny w przypadku braku możliwości stworzenia odpowiedniego szkicu terenowego w przeznaczony dla niego rubryce karty meldunku dołączały do formularzy wykonane własnoręcznie plany i mapki, niejednokrotnie wyraźnie wzorowane na profesjonalnych materiałach kartograficznych. Z kolei gdy nie dysponowano aparatem fotograficznym, do karty meldunku dodawano rysunek danego obiektu. Wśród załączników na uwagę zasługuje również dokumentacja pozyskana przez gdańskich harcerzy podczas zjazdu. Oprócz fotografii i pocztówek były to materiały *stricte* związane z tematyką Alertu, np. reprodukcja książeczki stanu służby oficerskiej Konrada Guderskiego – dowódcy obrony Poczty Polskiej w Wolnym Mieście Gdańsku⁹³, ale także m.in. foldery reklamowe produktów Zakładów Mechaniki Precyzyjnej Gdańsk⁹⁴, mapa trasowa Polskich Linii Lotniczych „Lot”⁹⁵ czy informator dla kandydatów do oficerskich szkół zawodowych⁹⁶.



Rysunek pomnika Bojownikom o Polskość Gdańską na Cmentarzu Ofiar Terroru Hitlerowskiego – Zaspie w Gdańsku-Wrzeszczu wykonany przez członków drużyny harcerskiej im. Szarych Szeregów przy Szkole Podstawowej nr 24 w Gdańsku-Wrzeszczu. AIPN, GK 195/49, t. 1

⁹³ AIPN, GK 195/49, t. 1, Reprodukacja książeczki stanu służby oficerskiej ppor. rez. Konrada Guderskiego, s. 144.

⁹⁴ AIPN, GK 195/49, t. 1, Foldery reklamowe Zakładów Mechaniki Precyzyjnej Gdańsk, s. 82–94.

⁹⁵ AIPN, GK 195/49, t. 2, Mapa trasowa Polskich Linii Lotniczych „Lot”, s. 17–20.

⁹⁶ AIPN, GK 195/49, t. 2, „Wstęp w szeregi Ludowego Wojska Polskiego. Zostań oficerem. Informator dla kandydatów do oficerskich szkół zawodowych”, 1964 r., s. 116–146.

Dokumenty Alertu w Archiwum IPN

W zasobie AIPN akta Alertu tworzą serię w ramach zespołu archiwalnego „Główna Kwatera Związku Harcerstwa Polskiego”, opatrzonego sygnaturą IPN GK 195. Seria ta, zatytułowana „I Alert Naczelnika Związku Harcerstwa Polskiego – »Harcerski zwiad wiosenny«”, składa się z 444 jednostek o rozmiarze około 10 m.b. Ułożone w ramach województw teczek zawierają dokumentację wytworzoną na terenie jednego powiatu (względnie miasta na prawach powiatu lub miasta wydzielonego na prawach województwa).

W zdecydowanej większości dokumentacja została sporządzona podczas przeprowadzania omawianego przedsięwzięcia, ewentualnie w kolejnych miesiącach 1965 r. Z uwagi na charakter akcji, zakładający gromadzenie materiałów dotyczących lokalnych miejsc pamięci, zasadniczej części dokumentacji towarzyszą załączniki niejednokrotnie powstałe znacznie przed terminem samego Alertu (tj. kwiecień 1965 r.). Daty skrajne pojawiających się anteriorów (możliwe do sprecyzowania) obejmują lata 1920–1965.

Alert był akcją realizowaną na terytorium całej Polski. W Archiwum IPN znajdują się materiały wytworzone we wszystkich ówczesnych województwach. Poza nielicznymi wyjątkami treść dokumentacji dotyczy obiektów znajdujących się na terenie każdego powiatu w Polsce. Wśród załączników można ponadto odnaleźć oryginały dokumentów oraz artefakty (np. fragmenty metalowej tablicy nagrobkowej oraz naczynia ceramicznego) powstałe w okresie, kiedy opisywane w materiałach miejsca nie znajdowały się na terytorium państwa polskiego lub pozostawały pod niemiecką okupacją.

Wśród dokumentacji Alertu najwięcej jest kart meldunków ze zwiadu, w których – jak już wspomniano – odnotowywano miejsca pamięci związane z tragicznymi wydarzeniami II wojny światowej, a także inwestycje infrastrukturalne z lat 1945–1965. Dodatkowo identyfikują one drużyny harcerskie, które je wypełniły, oraz przybliżają okoliczności przebiegu akcji. Do GK ZHP 900 tys. uczestników Alertu przesłało 26 tys. meldunków z całej Polski⁹⁷, co oznaczało, że w akcji wzięły udział niemal wszystkie drużyny ZHP⁹⁸. Należy podkreślić, że harcerzom udało się odnaleźć około 6 tys. miejsc pamięci wcześniej niezewidencjonowanych w kartotekach ROPWiM⁹⁹.

Do GKBZHWp omawiane materiały przekazano w grudniu 1967 r.¹⁰⁰ Zapewne to właśnie tam dokonano ich systematyzacji, odpowiadającej ówczesnemu podziałowi administracyjnemu Polski, oraz zewidencjonowano¹⁰¹. Zebrane informacje dotyczące miejsc pamięci przesłano również do ROPWiM i Komitetu Nauk Historycznych Polskiej Akademii Nauk w celu dalszego wykorzystania¹⁰². Stało się tak, mimo że po kilku tygodniach od zakończenia Alertu GK ZHP zadecydowała, iż materiały z akcji powinny stanowić „archiwalną wartość Związku”¹⁰³.

⁹⁷ *Na szlakach walki...*

⁹⁸ W materiałach organizacyjnych Alertu brakuje analizy błędów formalnych występujących w przesłanych kartach meldunków, które rzutowały na ich ilość (np. przesłanie przez jedną drużynę lub zastęp kilku formularzy).

⁹⁹ S. Bujas, *Działalność Rady Ochrony...*, s. 9.

¹⁰⁰ AIPN, bez sygn., Księga nabytków i ubytków Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, k. 12.

¹⁰¹ AIPN, GK 195, Spis akt zespołu „Alert Związku Harcerstwa Polskiego”.

¹⁰² *Leksykon harcerstwa...*, s. 22.

¹⁰³ AMH, CI3.60, Protokół nr 44/14/65 z posiedzenia GK ZHP w dniu 14 V 1965 r., s. 2.

Podsumowanie

Przechowywana w IPN dokumentacja Alertu ma niebagatelną wartość dla badań nad wydarzeniami II wojny światowej na terenie kraju oraz sposobami ich upamiętniania. Pomimo że dotyczy ona jedynie okupacji niemieckiej, karty meldunków mogą stanowić swoisty spis miejsc pamięci na poziomie lokalnym. Informacje zawarte w materiałach zebrano w czasie, kiedy żyło jeszcze wielu bezpośrednich świadków czy osób pokrzywdzonych. Znaczna liczba obiektów nie uległa jeszcze wówczas zniszczeniu lub zatarciu. Harcerze mieli okazję dotrzeć do miejsc szerzej nieznanych, aczkolwiek niezwykle istotnych dla historii lokalnych społeczności. Wszystko to sprawia, że materiały Alertu niejednokrotnie należy uznać za unikatowe. Wykorzystać je można np. w badaniach historycznych (szczególnie regionalnych) i archeologicznych, m.in. do typowania i poszukiwania miejsc pochówku, przy wizjach lokalnych lub badaniach terenowych. Warto mieć jednak na uwadze, że dokumenty sporządzały najczęściej kilkunastoletnie dzieci mające określony zasób wiedzy historycznej. Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, że Alert był główną akcją organizacji podległej władzom komunistycznym, przez co omawiane materiały mogą być nacechowane komunistyczną propagandą. Z tych też względów do informacji zawartych w kartach meldunków należy podchodzić z dużą dozą ostrożności.

Bibliografia

Źródła archiwalne

- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku
1061/43.
Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie
1/334.
Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie
1585/15835; 3055/247; 3960; GK 195/49, t. 1–2.
Archiwum Muzeum Harcerstwa w Warszawie
CI3.60; CI7A.33; CI8.1; MH/1228/DM.

Źródła publikowane

- Spis powszechny z dnia 6 grudnia 1960 r. Wyniki ostateczne. Ludność, gospodarstwa domowe. Polska*, Warszawa 1965.
Spis powszechny z dnia 6 grudnia 1960 r. Wyniki ostateczne. Ludność, gospodarstwa domowe. Woj. gdańskie. Część IIA, tablice powiatowe, Warszawa 1965.

Akty prawne

- Ustawa z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu z późn. zm. (Dz.U. 2023, poz. 102).
Ustawa z dnia 2 lipca 1947 r. o utworzeniu Rady Ochrony Pomników Męczeństwa (Dz.U. 1947, nr 52, poz. 264).
Zarządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 20 maja 1965 r. w sprawie ustalenia i ogłoszenia statutu stowarzyszenia wyższej użyteczności „Związek Harcerstwa Polskiego” (M.P. 1965, nr 28, poz. 155).

Prasa

„Dziennik Bałtycki”, 23 IV 1965.

„Głos Słupski”, 24–25 IV 1965.

Opracowania

Alert III – Harcerska próba sprawności. Poradnik organizatora, Warszawa 1967.

Bujas S., *Działalność Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa w latach 1961–66*, „Ochrona Zabytków” 1967, t. 20, nr 3.

Czachur W., Loew P.O., „Nigdy więcej wojny!”. 1 września w kulturze pamięci Polski i Niemiec w latach 1945–1989, Warszawa 2022.

Dawid A., *Propagandowy obraz Niemiec w pierwszych rocznikach „Trybuny Opolskiej” (1952–1956)* [w:] *Propaganda w PRL i NRD. Tematy – instytucje – kampanie / Propaganda in der Volksrepublik Polen und der DDR. Themen – Institutionen – Kampagnen*, red. E. Matkowska, R. Klementowski, J. Syrnyk, Wrocław – Warszawa 2019.

Dziurok A., *Gomułkowska stabilizacja (1957–1970)* [w:] A. Dziurok, M. Gałęzowski, Ł. Kamiński, F. Musiał, *Od niepodległości do niepodległości. Historia Polski 1918–1989*, Warszawa 2010.

Fajger Z., *Materiały źródłowe. Blok XI. „Wypatroszenie żuczka”* [w:] *Harcerstwo w służbie Rzeczypospolitej*, red. Z. Fajger, Rzeszów 2021 („Teki edukacyjne IPN”).

Golka M., *Pamięć społeczna i jej implanty*, Warszawa 2009.

Hausner W., *Działalność krakowskich drużyn harcerskich na tle ideowych, politycznych, metodyczno-programowych i organizacyjnych decyzji władz naczelnych Związku Harcerstwa Polskiego w latach 1956–1980* [w:] *Studia z dziejów harcerstwa 1944–1989*, red. M. Wierzbicki, Warszawa 2009.

Hausner W., Wierzbicki M., *Sto lat harcerstwa*, Warszawa 2015.

Jasiński Ł., *Sprawiedliwość i polityka. Działalność Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich / Hitlerowskich w Polsce 1945–1989*, Gdańsk – Warszawa 2018.

Kiewicz A., *Harcerstwo w Polsce Ludowej*, Wrocław 2003.

Kopaliński W., *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*, Warszawa 2007.

Kozioł R., *Harcerstwo w pytaniach i odpowiedziach*, Leżajsk 2011.

Kuligowski Z., Radys B., *Harcerstwo gdańskie 1945–1973. Szkic dziejów, sylwetki komentatorów, kronika wydarzeń*, Gdańsk 2015.

Leksykon harcerstwa, red. O. Fietkiewicz, Warszawa 1988.

Marszałek K., *Dziedzictwo, którego nie można odrzucić. Próba interpretacji wybranych źródeł z lat 1918–2015 do dziejów Związku Harcerstwa Polskiego*, Kraków 2016.

Mazur S., *Wychowanie dla obronności kraju w Związku Harcerstwa Polskiego*, Kraków 1990. *Na szlakach walki. Harcerski alert zwycięstwa*, Warszawa 1965.

Pick D., *Ponad żelazną kurtyną. Kontakty społeczne między PRL i RFN w okresie détente i stanu wojennego*, Warszawa 2016.

Przewodnik po upamiętnionych miejscach walk i męczeństwa. Lata wojny 1939–1945, Warszawa 1964.

Rogoż M., *Wydawnictwo Harcerskie „Horyzonty” (1958–1976)*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia” 2013, t. 11.

Stryczyński M., *Gdańsk w latach 1945–1948. Odbudowa organizmu miejskiego*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1981.

Syrokowski J., *Pierwszy Alert*, „Harcerstwo. Miesięcznik Związku Harcerstwa Polskiego” 1972, nr 10/11.

Strony internetowe

Audycja „Bohaterowie są wśród nas – Alert 1974”, red. J. Kijowski, W. Pciachowski, sygn. MH/1228/DM, <http://muzeumharcerstwa.pl/filia-pruszkow/item/875-bohaterowie-sa-wsrod-nas-alert>, dostęp 25 VII 2023 r.

STRESZCZENIE

W kwietniu 1965 r. został przeprowadzony I Alert naczelnika Związku Harcerstwa Polskiego – „Harcerski wiosenny zwiad”. Była to kilkudniowa, ogólnopolska, centralnie kierowana akcja, mająca na celu m.in. odnalezienie i upamiętnienie miejsc pamięci dotyczących II wojny światowej (pomników, tablic pamiątkowych, cmentarzy, leśnych mogił itd.). Wzięło w niej udział około 900 tys. polskich harcerzy. Sporządzili oni kilkadziesiąt tysięcy meldunków, które następnie ZHP przekazał Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce. Instytucja ta wykorzystała je m.in. do uzupełnienia prowadzonych przez siebie rejestrów miejsc zbrodni niemieckich w Polsce. Po likwidacji Głównej Komisji jej zasób archiwalny, w tym materiały dotyczące Alertu, stał się własnością Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

W artykule omówiono podstawowe zagadnienia związane z tłem politycznym i ideowym Alertu, jego przygotowaniem i realizacją, a także z propagandowym wykorzystaniem akcji przez władze PRL. Skoncentrowano się na analizie kart meldunków wytworzonych przez harcerzy z powiatu Gdańsk miasto, zawierających m.in. notatki o kategoriach zarejestrowanych obiektów i źródłach pozyskanych informacji, jak również na występujących w kartach błędach.

Słowa kluczowe: Alert, Gdańsk, harcerstwo, harcerze i harcerki, meldunki, miejsca pamięci, propaganda, PRL, zasób archiwalny, zbrodnie niemieckie, Związek Harcerstwa Polskiego, ZHP, II wojna światowa.

ABSTRACT

In April 1965, the head of the Polish Scouting and Guiding Association (*Związek Harcerstwa Polskiego*, ZHP) conducted the First Scouting Alert – the “Scouting Spring Reconnaissance.” It was a several-day, nationwide, centrally directed action aimed, among other things, at finding and commemorating World War II sites of memory (monuments, memorial plaques, cemeteries, forest graves, etc.). Some 900,000 Polish Scouts and Guides took part. They drew up reports in the tens of thousands, which the ZHP then handed over to the Main Commission for the Investigation of Nazi Crimes in Poland. Among other things, that institution used them to supplement its records of German crime scenes in Poland. After the liquidation of the Main Commission, its archival repository, including the Alert materials, became the property of the Institute of National Remembrance – Commission for the Prosecution of Crimes against the Polish Nation.

Discussed in the article are basic issues related to the political and ideological background of the Alert, its preparation and implementation, and the use of the action for propaganda by the communist authorities. It focuses on an analysis of the reports produced by Scouts and Guides from the Gdańsk City Powiat, containing, among other things, information on the categories of objects registered and sources of information obtained, as well as on errors occurring in the cards.

Keywords: Alert [for Scouts], Gdańsk, scouting, Scouts and Guides, reports, sites of memory, propaganda, PRL, archival repository, German crimes, Polish Scouting and Guiding Association (*Związek Harcerstwa Polskiego*, ZHP), World War II.